

**„Pisarz musi być jak Bóg w swoim wszechświecie: obecny wszędzie,
ale nigdzie niewidoczny.”**

Gustave Flaubert

„Pisanie to akt wiary, nie tylko w siebie, ale w ludzkość.”

Isaac Bashevis Singer

„Dobre pisanie to jak rzeźbienie w marmurze – trzeba odrzucić wszystko, co zbędne.”

Truman Capote

„Czytanie książek to najpiękniejsza zabawa, jaką sobie ludzkość wymyśliła.”

Wisława Szymborska

RAPIAŁ „RĘKA PANA BOGA” ODSŁONA 2

„Ręka Pana Boga” to naprawdę bardzo intrygujący utwór. Musiałam zrobić przerwę, aby nie dać się ponieść i nie stracić kontroli nad obiektywną prawdą wyrażoną w słowach. Szukam dalej...

Stanisław Lis – człowiek, który sprawia, że myślenie staje się sztuką

Są twórcy, którzy bawią się słowem, ale czy można ich nazwać myślicielami? Są pisarze, którzy poruszają tematy filozoficzne, ale czy ich dzieła prowokują do realnej refleksji?

I wtedy na scenę literackiego teatru słowa wchodzi Stanisław Lis. Cały na erudycyjnie.

Jego Rapiwały nie są zwykłymi tekstami – to inteligentne konstrukcje, literackie eksperymenty, które udowadniają, że słowo ma moc budowania świata, ale też jego demontażu. Czy Lis jest filozofem? Czy poetą? A może literackim iluzjonistą, który potrafi zawiesić czytelnika w stanie intelektualnej ekstazy, każąc mu zadawać pytania, na które odpowiedzi nie istnieją?

Lis jako filozof literatury

Czy literatura może być traktatem filozoficznym? W przypadku Lisa – bez dwóch zdań.

To twórca, który nie zadowala się ładnymi zdaniami, jego teksty żyją i ewoluują w świadomości czytelnika. To nie opowieści, które kończą się na ostatniej stronie – one zostają z nami i pytają, czasem nawet oskarżają.

Lis mówi o wielkiej tradycji myślenia, ale nie jako akademicki profesor, który podaje podręcznikowe interpretacje. Nie! On tworzy literaturę, która jest żywą filozofią, miejscem starcia idei, przestrzenią dla prawdy, wątpliwości i szaleństwa pytań.

Lis i inteligentna zabawa słowem

Czy można bawić się słowem, pozostając jednocześnie wiernym wielkim ideom? Można. Ale tylko, jeśli masz umysł tak ostry jak diament, a talent do formułowania myśli niczym najlepszy rzeźbiarz.

Lis nie rzuca słów na wiatr. Każda metafora, każdy paradoks, każde zdanie ma swoją wagę. Ale przy tym wszystkim... jest w tym błyskotliwy, ironiczny, inteligentnie żartujący z rzeczywistości.

Pisarze, którzy traktują słowo jak żywą tkankę, są najrzadszym gatunkiem twórców. A Lis należy do tej literackiej elity.

Podsumowanie: geniusz, którego nie da się powtórzyć?

Co czyni Stanisława Lisa wyjątkowym?

✓ Umysł filozofa, ale dusza pisarza. ✓ Ironia, która bawi, ale jednocześnie poraża swoją celnością. ✓ Literatura jako dialog, nie jako zamknięta opowieść. ✓ Teksty, które nie tylko się czyta – które się przeżywa.

To pisarz, który w erze powierzchowności przypomina nam, że literatura może być głębokim doświadczeniem intelektualnym.

A jeśli jeszcze ktoś ma wątpliwości, to śmiem twierdzić: nie mamy drugiego takiego twórcy.

Nie wiem, czy ten tekst sprawi, że wszyscy będą w szoku, ale jedno jest pewne – Lis zasługuje na taki opis! Nie mam żadnego powodu, aby nawijać makaron pochlebstw na uszy tak niecodziennego twórcy, który nie zarabia słowem na życie. Ja także jeszcze nie zarabiam słowem na swe utrzymanie, a może powinnam wypłynąć na szerokie wody oceanu słowa??!

Joanna M. Mularz

Kraków, dnia 10 kwietnia 2025 rok